

60
93

Krew z Krew

ria iasy

Nr. 25/64.

Data 5 kwietnia 1944 r.

Zarządzenie terenowych Władz Polski Podziemnej.

W związku z zarządzeniem ewakuacyjnym okupanta i spodziewanym wkroczeniem wojsk sowieckich miejscowe czynniki kompetentne Polski Podziemnej wydały następującą instrukcję:



1. Ludność ma pozostać na miejscu. Nie wolno dopuścić do przymusowej czy też dobrowolnej ewakuacji.
2. Przeciwdziałać usiłowaniom okupanta zniszczenia i wywieżenia mienia stosując bezwzględny sabotaż, uchylając się od pomocy, dostarczania środków przewozowych, opóźniając dostawy i transporty ukrywając mienie zwłaszcza inwentarz żywy, żywność, narzędzia, zapasy i t.d. Ukrywać ważne dokumenty, dowody i akta urzędowe. Ratować i chronić instytucje użyteczności publicznej.
3. Przygotować natychmiast we wszystkich miejscowościach kryjówki dla ludzi, zapasów żywności i żywego inwentarza. Będą one nie tylko służyć na sam moment ewakuacji ale i na wypadek **pacyfikacji** w powiecie, które nie są jeszcze wykluczone.
4. Okazać pomoc w przechowywaniu ludności uciekającej z miast.
5. Przewidzieć w miarę posiadanych sił i środków zbrojną osłonę do walki z niemieckimi oddziałami ewakuacyjnymi i nie dopuścić do plądrowania i palenia osiedli.
6. Uchronić od zniszczenia i rozkradania majątek narodowy i państwowy jakim są: folwarki, lasy, fabryki, składy wojskowe, spółdzielnie środki komunikacyjne i t.d.
7. Utrzymać ściśle kontakt z podziemnymi Władzami Polskimi po przez własne komórki organizacyjne, a w związku z tym otoczyć specjalną troską łączność.
8. Zabezpieczyć mieszkańców przed bandytyzmem.
9. Wystawiać warty w dzień i w nocy.
10. Wydawać informacje natury ogólnej, oraz rozpowszechniać wśród społeczeństwa zarządzenia odpowiednich Władz.
11. Wobec wkraczających wojsk sowieckich zachować stosunek poprawny jako do tych, którzy razem z naszymi sprzymierzeńcami walczą ze wspólnym wrogiem - Niemcami.
12. Po wkroczeniu wojsk sowieckich wrócić jak najrychlej do zajęć normalnych i uruchomić werstatały pracy. W wypadku, gdyby legalne Władze Polski Podziemnej nie mogły narazie wystąpić oficjalnie z powodu nienawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Rosją Sow. lub też nie zostaną one uznane przez wojskowe władze sowieckie, należy dążyć do samorzutnego zabezpieczenia bytu i bezpieczeństwa ludności, uruchomić zarządy gminne, straże obywatelskie i t.d. Z chwilą ujawnienia się Władz Polski Podziemnej, podporządkować się ściśle ich zarządzeniom.





CHŁOP TRZONEM ZJEDNOCZONEJ ARMII KRAJOWEJ.

Scalenie oddziałów wojskowych P.Z.P. i B.Ch. stało się faktem dokonanym. Od dziś stanowimy jednolitą, zespoloną Armię Krajową. Droga wiodąca do ostatecznego zjednoczenia wojskowego na naszym terenie była długa i ciężka. Nagromadziło się tyle niechęci, nieszczerości, nieufności i brak wzajemnego zrozumienia, że pełny rok upłynął, zanim prowadzone rozmowy uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem. Członkowie organizacji wojskowych w Kraju przeszli przez ten czas poważną ewolucję wewnętrzną w dziedzinie wojskowej, społecznej i politycznej. Dokonywując się przemiany w naszym życiu wewnętrznym jak i też na arenie międzynarodowej nasłuchiwały w sposób właściwy zagadnienia i postulaty wysuwane przez Ruch Ludowy. Wszyscy zrozumieli, że w warunkach geopolitycznych w jakich się znajdujemy, i ze względu na naszą strukturę społeczną "zbawienie Polski leży pod siermięgą" że Stronnictwo Ludowe wyrosło z uświadomionych i dojrzałych politycznie szerebków mas chłopskich, jest najbardziej narodowe i najbardziej patriotyczne. Gdy ktoś mówi o miłości Ojczyzny, to chłop, który "żywi i broni" czynem swój patriotyzm manifestuje, niosąc wysoko sztandar walki o Wolność i Niepodległość polski, wysuwając ją na czoło swych dążeń i pragnień. Czynniki wojskowe zrozumiały wreszcie, że Polska o którą walczymy będzie Demokratyczna i Ludowa, że żadna już siła nie odepchnie mas ludowych, a więc chłopów, robotników i inteligencji pracującej od decydującego wpływu na bieg życia państwowego.

Z zadowoleniem stwierdzamy obecnie, że Komenda Sił Zbrojnych w Kraju ocenia należycie narodowo-państwowe znaczenie Ruchu Ludowego, wykazując dużo zrozumienia i życzliwość dla programu Stronnictwa Ludowego.

Na podstawie wynurzeń prasy wojskowej / Biuletyn Inf., Wiadom. Pol. Insurekcja / konstatujemy, że Armia Krajowa odrzuca zdecydowanie haniebną niewolę i poniewieranie człowiekiem przez ustroje totalne niemieckiego hitleryzmu czy sowieckiego komunizmu, a walczy wraz z całym Narodem o Polskę Demokratyczną opartą na wielkich ideałach ludzkości, którym na imię: Wolność, Równość, Braterstwo.

Żołnierze Armii Krajowej pragną tak jak i my Polski sprawiedliwości Społecznej - Polski, która wyzwoli z nędzy i głodu miliony rzesze niedożywionych i głodujących - Polski, która wyzwoli Kraj z bezsensu kapitalizmu, przeprowadzi oświecenie wielkich warstw produkcji i przebuduje ustroj rolny po myśli najszerszych mas ludności, rozumiejąc, że /cytujemy za "Insurekcją" / "Polska karłowatych gospodarstw rolnych i chłupnicza staczać się będzie w przepaść".

Nie też dziwnego, że tego rodzaju stanowisko czynników kierowniczych Armii Krajowej, wyrażone publicznie w prasie, umożliwiło współpracę z nią Ruchu Ludowego i Socjalistycznego - oraz doprowadziło do tak pożądanego z punktu widzenia narodowego - scalenia.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy żołnierze, a zwłaszcza oficerowie przetrwali należycie powyższe zasady budowy Nowej Polski. W każdym razie obserwujemy z radością korzystny postęp pod tym względem. Współpraca Ruchu Ludowego z wojskiem w Centrali i Okręgu układa się jak najlepiej. Usuwa się również niedomagania i nieufność w Inspektoratach i Obwodach.

Najbliżsi nam terenowo komendanci i niżsi dowódcy są w większości związani pochodzeniem z warstwą chłopską, deklarując głośno swój demokratyczny światopogląd i zrozumienie dla słusznych aspiracji i ambicji Ruchu Ludowego.

Nieprzejednani wrogowie naszej sprawy, a byli i tacy w Armii, musieli odejść. To też z całym spokojem przystąpiliśmy do scalenia.



81
51

Ruch Ludowy zabezpieczył sobie należny wpływ na ducha Armii. Nasi przedstawiciele wchodzą obecnie do wszystkich Komend w A.K., jako aktywni i pełnoprawni współtwórcy zbrojnego czynu Polski, którego celem jest oswobodzenie Ojczyzny od naziźcy.

Oświadczeni element chłopski tworzy po scaleniu zasadniczy trzon Sił Zbrojnych w Kraju.

Słowem Armia Krajowa jest naszą Armią, tym więcej, że przyświecają jej ideały i zasady demokracji nie tylko w odniesieniu do zewnętrznych form organizacyjnych ale przede wszystkim w odniesieniu do struktury wewnętrznej wojska, co w wysokim stopniu podnosi jego morale.

W zespolonej z nami Armii Krajowej spotykamy naszych braci - chłopów i towarzyszy broni, którzy choć bliżej ideowo z różnych przyczyn znaleźli się po ramach Batalionów Chłopskich, a z upragnieniem wyczekiwali momentu połączenia się organizacyjnego z nami.

Zasady scaleniowe umożliwiają im walkę z wrogiem w zwartych szeregach Siły Chłopskiej. Wierzymy, że wszyscy związani ideowo z nami dadzą wyraz zewnętrzny swemu nastawieniu. Fakt ten z radością powitamy.

Tak zjednoczoną Armię będziemy darzyli miłością i zaufaniem. Szerokie masy chłopskie zorganizowane i niezorganizowane wytworzą żołnierzowi Armii Krajowej atmosferę szacunku, życzliwości i opieki.

W każdej chacie, na placówce czy w lesie spotkają żołnierza polskiego uśmiechnięte miłośnice oczy i ręce gotowe do pomocy. Tylko w tej atmosferze żołnierz podziemnej Armii Polskiej spełni z poświęceniem obowiązki walki o wolność i nie zawaha się złożyć życie i krew na ołtarzu swej wielkiej a umęczonej Ojczyzny.

Zatem dość swarów i nieporozumień, wzajemnych insynuacji i oszczerstw. Do scalenia każdy żołnierz musi podejść z dobrą wiarą i wolą, z wewnętrznym przekonaniem, że zjednoczenie wojskowe do walki z hitlerowskim najeźdźcą nakazuje wielka idea o wolność i niepodległość Polski, której wszyscy służyć. Inaczej będzie ono tylko mechaniczne. Zbliżenie się wzajemne i koleżeńskie, to kardynalny warunek jedności wewnętrznej Armii.

Na zakończenie pragniemy podnieść jeszcze jedną sprawę. Z powodu wejścia w skład Armii Krajowej będziemy mocno atakowani przez grupy nieuznające naszego Rządu w Londynie, których mocodawcą i możliwym opiekunem jest ościenne mocarstwo. Ci jednak, którzy podniosą przeciw nam zarzut utraty samodzielności, a może nawet zdrady interesów ludowych, sami chcieliby nas zależnie od siebie i podporządkować swoim ośrodkom dyspozycji.

W Zjednoczonej Armii Krajowej nie jesteśmy podporządkowani, lecz współtwórcami Wojska Polskiego, opartego na nowych zasadach, podporządkowanego wyznaczonym przez nas ideałom demokracji. Dlatego też nie wzruszą naszej postawy ataki przeciwników. Z pełną wiarą w słuszność sprawy będziemy przygotowywać się w ramach zdemokratyzowanej Armii Krajowej do zbrojnej rozprawy z wrogiem.

Jako ruch polityczny trwamy dalej na posterunku stanowiąc siłę, która wywiera decydujący wpływ na wszystkie dziedziny organizującego się życia państwowego. Obok pracy wojskowej bierzemy czynny udział wspólnie z Delegatem Rządu w organizowaniu przyszłej administracji państwowej i samorządu.

Nasze szeregi zastępują Korpus Bezpieczeństwa i Straż Samorządową, organów wykonawczych władz państwowych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Po za tym w dalszym ciągu trwamy jako zorganizowany ruch polityczny w "Rochu" i B.CH. /L.S.B./ - który jest i będzie niewyczerpanym rezerwuarem nowych i twórczych sił przy budowie Demokratycznej Polski Ludowej.

W tych warunkach żadnej siły steru państwowego nam z rąk nie wytrąci.
I dlatego też pewni zwycięstwa naszych ideałów, nie ulękniemy się czeka-
jących nas burz. Ogarniając szerokie horyzonty życia państwowego, wznosząc się ponad klasny egoizm grupy, służąc celom ogólnonarodowym, idziemy śmiało do scalenia z pełną wewnętrzną wiary i przekonania, że z trudu naszego i znoju powstanie Demokratyczna Polska Ludowa.

Kł-s.



Na Zmartwychwstanie w 1944 roku.

Nie dzwonią dzwony, straszno wokoło
Szatan Ci bluźni, o Chryste Panie...
Zwiesiłeś smutnie w cierniach swe czoło
Gdzież Polski Zmartwychwstanie?

W świątyniach Twoich modlą się rzesze...
Płynię do Ciebie korne błaganie
O powrót swolch w domów pielesze
I Polski Zmartwychwstanie.

Na polach bitew nasi żołnierze
Przez błyski ognia, moździerzy granie
Proste do Ciebie wnoszą pacierze
O Polski Zmartwychwstanie.

Z praocjów ziemi dumni wygnanca
Od Ciebie mają wiarę przetrwania
Z swych ciał budują obronne szance
Dla Polski Zmartwychwstanie.

Ten czas niewoli fak się, Panie dłuży...
Tylko pożary i biczów smaganie...
Lecz my wierzymy, że z dziejowej burzy
Znow Polska Zmartwychwstanie.

Za krw i hańbę Baranku Boży,
musi nastąpić zbrodni karanie.
A z ofiar wielkich świat nowy się stworzy
I Polska Zmartwychwstanie.

Nad nasze głowy wznieś świętą rękę,
Okaż nam, Chryste, swe zmiłowanie...
I pobłogosław twego ludu mękę
I Polskę Zmartwychwstanie.

Już widać Chryste... zpod złotej tęczy
Idą żołnierze... trąb słycać granie...
Szumią proporce... hymn glorii dźwięczy...
Na Polski Zmartwychwstanie.

Siekiet, "Informator" Nr. 22.



62
58

Nr. 25/64

OPUBLIKOWANO

Str. 5-10

Zwycięstwo Demokracji.

Przyszłej Polsce, która będzie demokratyczną republiką, musi przyswiecać zasada, że najważniejszą Rzeczą jest człowiek, jego duchowe, moralne i materialne życie.

Państwo jest po to, aby służyć pomyślnemu rozwojowi życia ludzkiego, aby niwelować konflikty, jakie ustawicznie narastają zarówno wewnątrz kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych.

Z deklaracji Ideowo programowej Ruchu Lud.

Wielki błąd jest odpowiedni czas na zajmowanie się zagadnieniami przyszłej Polski Niepodległej. Ciekawe i charakterystyczne: tak twierdzą tylko ci którym nie w smak są jakiegokolwiek zmiany ustrojowo gospodarcze, którzy pragną za wszelką cenę powrotu stosunków przedwojennych w życiu politycznym i gospodarczym w przyszłej Polsce. Każdą myśl wybiegającą w przyszłość starają się zagłuszyć i przygwoździć frazesami o "zgodzie narodowej". Prawdą jest, że walka z najeźdźcą i wynikające z niej błędną sprawę tyle wymagają jeszcze wysiłków, utrzymania narodu w stanie gotowości bojowej tak wielkie ma obecnie znaczenie, zachowanie jedności dążeń i zgodne działanie w obliczu wroga jest taką koniecznością, że częstokroć nie można sobie pozwolić na często wybieganie myślą naprzód, w dziedzinę pociągających planów przyszłości. Jednak wojna weszła już w takie stadium, że powyższe założone na siebie pęta z dniem każdym trzeba coraz bardziej rozluźnić, aby koniec wojny nie zastał nas bezradnych, bezczynnych i bez wypracowanych planów. Musimy przynajmniej w ogólnych zarysach wiedzieć jaką Polskę chcemy i jaką mieć możemy. Tembardziej jest to konieczne, że w mrokach podziemnej akcji politycznej wytworzyły się idealne warunki do snucia fantastycznych pomysłów, bez kontroli i odpowiedzialności, bałamucących ogół Polski, nigdy nie odznaczający się wyrobieniem politycznym i chętnie przyjmujący głośno brzmiące hasła.

Jedno jest dla nas pewnym - Polska będzie państwem demokratycznym, to znaczy będzie posiadała taki ustroj, w którym władza będzie spoczywała nie w ręku jednostki, czy też takiej czy innej grupy, a władza należała będzie do całego narodu i będzie sprawowana dla dobra wszystkich, w którym wszyscy ludzie będą mieli jednako prawo do pełni życia. Wynika to nie tylko z doświadczeń Rządu Polskiego i uchwał Rady Narodowej w Londynie, będącej na emigracji surogatem przedstawicielstwa ludowego, ale wynika to zarówno z tradycji polskiej, która nam weszła w krew, która stała się wyznaniem wiary wszystkich walczących o niepodległość pokoleń, jak i z "ducha czasów", ku którym idziemy. Wszelkie naśladowanie wzorów totalitarnych jest obce i wstrętne polskiemu narodowi. Bo totalizm to tylko zaostrzona forma przestarzałego absolutyzmu przerobionego na sposób nowoczesny. Wobec tego Polska nie chciała nigdy ulegć nawet wtedy gdy był "oświecony" i miał za sobą pewne racje a cóż dopiero dzisiaj gdy ma wszystkie zdrowe racje, przeciwko sobie i gdy reprezentuje najdziksze Instynkty zwierzęce. Przed wojną, tak zwana inteligencja a niedojrzała młodzież, zahipnotyzowana siłą woli Mussołini i Hitlera, osiągnięciami Włoch i Niemiec w dziedzinie gospodarczej, zbrojeniowej a zwłaszcza zsobywczej miała duży wpływ ku totalizmowi. Sukcesy w Abisynii i Albanii, w Austrii i Czechach, w Rzymie i zjeźdy norwimberskie, manifestujące sprawność organizacyjną i tężyzny fizycznej imponowały powierchownym widzom, zwłaszcza na le zamętu i nieporadności, jak przedstawiały państwa demokratyczne i liberalne.

Stąd w wielu krajach zrodziły się ruchy awanturniczej a próżniaczej młodzieży, przybierające różne nazwy i emblematy i kolory koszul. Polskę pod tym względem nie stanowiła wyjątku i uległa tej samej manii. Ale wojna zdarła maskaradowe stroje z faszystów wszelkich odleci. Ukazały się prawdziwe oblicza: słabość i komendniantwo Włoch, okrucieństwo i zachętność Niemiec, niesztychanie spotęgowane w porównaniu z czasami Bismarcka i Wilhelma II, a przedewszystkiem haniebna rola tych wszystkich Antonesców i Quislingów, którzy konsekwentnie idąc po linii starej ideologii, stali się zwykłymi dowódcami band zbrojnych mocarstw obcych i zdrajcami własnej ojczyzny. Los oszczędził tej roli naszym rodzinnym faszystom dzięki nieprzejednanej atmosferze wrogości do najeźdźców w Polsce, a może dzięki wzięciu przez wroga od pierwszej chwili najostrzejszego kursu wobec Polaków. Niesposób było iść z mordercami własnego Narodu. Ale to obnażanie duchowej wartości mistrzów "totalizmu" nie skłoniło ich polskich wychowanków do skręcenia ze złej drogi. Nieprzestali wykiwać i złożyć demokracji nawet wtedy gdy Polska złączyła się na śmierć i życie z obozem demokracji światowej, reprezentowanej przez Anglię i Amerykę, gdy stało się dla wszystkich jasne, że tylko zwycięstwo tych demokracji pozwoli nam odzyskać byt niepodległy. Z po za rzekomo "narodowego" szanca ziarno nienawiści do "masońskiej" Anglii, do "zażydzonej" Ameryki z taką wytrwałością z jaką wychwalano zasady wodzostwa, elitaryzmu, monopartyjności, rasizmu i innych produktów móżgów totalistycznych wodzów.

Nie skończyło się na tych objawach psychicznej zależności od największych wrogów naszych, będących w śmiertelnej z nami walce. Posunęto się aż do niesienia im pośrednio pomocy. Bo jakżeś nazwać formowanie batalionów do walki z partyzantką komunistyczną za Bugiem, opłacane śmiertelnością setek ławowiernych i zbałamucionych młodzieńców? Jak nazwać tworzenie odrębnej "Armii Narodowej"? Czem jest zakreślanie granic przyszłej Polski od Łaby do Dniepru i od zatoki Fińskiej po morze Czarne, jeśli nie dyskredytowanie w oczach sprzymierzeńców słusznych naszych roszczeń terytorialnych od zachodu i północnego zachodu, oraz dawanie do ręki wrogom łatwej broni przeciw "zachłanności" polskiej. Najbardziej uzasadnione żądania można ośmieszyć i obalić przez takie doprowadzenie do niedorzeczności.

Dałoby się długo cytować przykłady szkodnictwa politycznego, uprawianego pod sztandarem radykalizmu narodowego, przykrywającym międzynarodowy faszizm. Ale w pięć lat wojny barwy jego nie tylko przybladły ale zupełnie zbrukane zostały. "Nie po to prowadzimy wojnę, aby gdziekolwiek na świecie mógł zatrzymać władzę jakiś Quislingowiec." - powiedział Roosevelt. A Churchill jakby dla podkreślenia całkowitej zgodności sprzymierzonych pod tym względem oświadczył: "Ani śladu hitleryzmu, faszizmu, nazizmu, wojenno-intryganckiej maszyny japońskiej nie pozostanie, gdy praca będzie dokonana, a dokonana będzie napewno".

I Polska ma tę pewność. Na niej opiera nadzieję swęgo zmarłych wstanie jako państwa wolnego i demokratycznego, wolność i prawa równe obywatelom swoim gwarantującego. Polska zawsze włązała swą sprawę z ideą demokratyczną i przez zatracenie jej głębia, przez podjęcie jej odradzały się. Tak było w wieku XVIII i to samo potwierdza historia z ostatnich lat. Owiadość popełnionych błędów stać się musi powszechnym dorobkiem naszej myśli politycznej. Domaga się tego doświadczenie historyczne, domaga się tego aktualna sytuacja międzynarodowa, domagają polskie masy ludowe.

Przyszła Polska musi zrzucić z siebie wszystkie najeźdźczości totalistyczne powstałe w czasie kilkunastoletnich rządów zanacyjno-ozonowych, a stać się Polską szczerze demokratyczno-ludową.

W tem leży dobro Narodu i siła państwa.

Tur...



A P E L

Kto z Ludu i Lud kocha, Idei służyć chce
Niech wplisze się do "Rocha", w szeregi L.S.B.

Kto siłą w sobie czuje, heroizm w sercu ma
Ten z dumą przystępuje ochotnie do S.C.H.

A ten który pragnie, by szpiclom nadszedł kres
Ten życie swe w ofierze oddaje do O.S.

Zaś ten co z przestępczością w Ojczyźnie walczyć chce
Ten z wielką gorliwością już służy w P.K.B.

Dla kobiet też przyświeca Idei szczytny cel
Co w duszach ich roznieca chęć pracy w Z.K.L.

Gdy dłonie tak złączymy stworzymy wielki cud
Ojczyznę wyzwolimy, powstanie Polski Lud."

Wiadomości z frontów.
/do dnia 5.IV.1944r./

Front wschodni. Wiele dróg prowadzi do Berlina w koncentrycznym ataku sprzymierzonych. Jednak najkrótsza jest ta, która biegnie ze wschodu. Nie będzie przesadą jeśli się powie, że sytuacja wojsk niemieckich na froncie wschodnim jest rozpaczliwa. Cały front południowy począwszy od błot Prypeci, aż po morze Czarne w szybkim tempie przesuwa się na zachód. Wojska trzeciej armii ukraińskiej /gen. Malinowskiego/ posuwające się wzdłuż morza Czarnego, po zajęciu Nikołajewa, Otczakowa, Berezowki znajdują się o 30 km. od Odessy, zagrażają Tiraspolowi, otaczają Kiszyniów, stolicę Besarabii. Druga armia ukraińska /marsz. Koniw/ po osiągnięciu na olbrzymim odcinku środkowego biegu Prutu, po skoncentrowaniu swych sił sforsowała na odcinku 100 km. rzekę Prut /granica sowiecko-rumuńska z roku 1941/ i posuwa się 100 km. frontem w głąb Rumunii. Linia kolejowa z Jassy do Dorohoi została przecięta a Jassy znajdują się pod ostrzałem artylerii sowieckiej. Pierwsza armia ukraińska /marszałek Żukowa/ po zajęciu Płoskirowa, Kamieńca Podolskiego, Chocimia, Czerniowiec, Kołomyji, Kosowa, Kut, Delatynia dotarła do Karpat i toczy walki o przełęcz karpackie. W Stanisławowie toczą się walki uliczne. Prawe skrzydło armii Żukowa znajduje się o 60 km. od Lwowa. Według komunikatu niemieckiego Brody i Kowel są otoczone przez wojska sowieckie. Straty wojsk niemieckich są olbrzymie. Jedyne na odcinku armii Żukowa w ciągu czterech tygodni Niemcy stracili 208 tys. w zabitych i wziętych do niewoli, 2100 czołgów, 4600 dział i ponad 60.000 pojazdów mechanicznych. Wszystko to są fakty, których nie może ukryć propaganda niemiecka.

Główny front obronny Niemcy tworzą: po pierwsze - między Karpatami a morzem Czarnym i tu będą się toczyły najcięższe walki /obrona rejonów naftowych Ploesti/, po drugie - między Karpatami a błotami Prypeci o przejście do śląskiego okręgu przemysłowego. Prawdopodobne jest również uderzenie na północ od błot Prypeci w kierunku na Mińsk i Brześć. Na dalekiej północy przed końcem maja /ze względów atmosferycznych/ nie należy się spodziewać większych działań wojennych. W Ternopolu broni się w dalszym ciągu otoczony garnizon niemiecki.

56



F r o n t z a c h o d n i . Lotnictwo alianckie niezmordowanie toruje drogę do generalnego ataku ze wszystkich stron, na coraz bardziej kurczącą się europejską twierdzę Hitlera. Ofensywa lotnicza sprzymierzonych z każdym dniem przybiera na sile. Jedyne w ciągu trzech dni lotnictwo anglo-amerykańskie zrzuciło na Niemcy i kraje okupowane więcej bomb niż lotnictwo niemieckie na Anglię od początku wojny. Poza Berlinem ciężko bombardowano Norymbergę, Frankfurt, fabrykę łożysk kulkowych "Szayer" w Austrii i inne ośrodki przemysłu niemieckiego. Północna Francja doznaje systematycznych codziennych nalotów dziennych.

F r o n t p o ł u d n i o w y . We Włoszech nie było większych działań wojennych. Działania lądowe ograniczają się jedynie do miejscowych potyczek i pojedynków artyleryjskich. Nętomiasz lotnictwo sprzymierzonych ciężko atakuje ośrodki przemysłowe i lotnicze we Włoszech i Jugosławii. Również Sofia była dwukrotnie bombardowana. W dn. 3. i 4. IV lotnictwo amerykańskie poraz pierwszy bombardowało Budapeszt a w kilka godzin potem lotnicy angielscy ponownie dokonali nalotu nocnego na tenże sam Budapeszt. W dn. 4. IV bombardowano Bukareszt stolicę Rumunii.

Z głównej kwatery marsz. Tito donoszą, że wysiłki Niemców zmierzające do wdarcia się na wyzwolone tereny w Bośni spełziły na niczym i zostały krwawo odparte.

R ó ż n e . Premier Churchill otrzymał większością 402 głosów wotum zaufania w angielskiej izbie gmin.

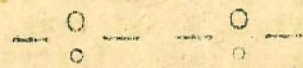
-W związku z wkroczeniem wojsk sowieckich do Rumunii, Mołotow wydał deklarację w której stwierdza co następuje: Rosja nie pragnie aneksji Rumunii ani też wprowadzenia z zewnątrz zmian ustrojowych w Rumunii lecz tylko zniszczyć wroga. Wkroczenie wojsk sowieckich do Rumunii jest tylko koniecznością wojskową.

Z K r a j u . Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o niesławnej terroryzacji niemieckiej. W Warszawie Włocławku i Łowiczu aresztowano wielu Polaków niechęcych podpisać deklaracji antyrosyjskiej.

W Warszawie rozkleili Niemcy odezwę antysowiecką wydaną rzekomo przez polskie organizacje podziemne. Kier. Walki Podziemnej ostrzegło społeczeństwo o tym fałszu.

W Warszawie i Stajowej Woli minuje się mosty i objekty wojskowe.

S p r a w y P o l s k i e . Polska Agencja Telegraficzna podała do wiadomości instrukcje Rządu Polskiego do Armii Krajowej. W instrukcji tej Rząd Polski poleca zofiarowanie przez polskie władze podziemne w Kraju i Armii Krajowej współdziałania wojskom sowieckim. Jednocześnie donoszą, że współpraca z niektórymi oddziałami sowieckimi rozwija się pomyślnie.



Redakcja "Orlich Sosów" przesyła wszystkim Czytelnikom, Sympatykom oraz Bojownikom o Polskę Ludową serdeczne życzenia spokojnych Świąt, przetrwanie ciężkich czasów i doczekania Wyzwolonej Polski.

P o k w i t o w a n i a . Na fundusz prasowy złożyli: Dzik 20 zł. Smutny 20, Buczek 20, Z. G. Nr. 1 20, Kaliński z Postępu 480zł Składki członkowskie z Karole, Z Orki Grab 100, Grek, 100, Jasio 100, Lusterko 50, Pustak Wiecki 30, J. Olszyna 20, Żuraw 20, Mewa 15, Lord 15, Wańka 10, Młot 5, Płot 5. Z Zajęca: Brzoza 12, Szustak 10, Grab 20, Dęb 20, Witek 10, Kuberski 12, Zajęc 20, Kaliński z Postępu 20zł.

SKŁADAJCIE NA FUNDUSZ PRASOWY "ORLICH SOSÓW".